

**List otwarty do Premiera Mateusza Morawieckiego:
Konieczne moratorium na grodzenie i regulacje rzek
przy realizacji wszelkich zamierzeń finansowanych z pieniędzy publicznych**

Szanowny Panie Premierze Rzeczypospolitej Polskiej,

Bezpośrednim powodem apelowania o radykalną interwencję Premiera w sposób zarządzania wodami było zapoznanie się z informacją ministra¹ dla Sejmu, która opisuje stan zarządzania wodami nieprzystosowany do wyzwań innowacyjnego podejścia do majątku narodowego, jakim jest sieć naturalnych rzek w Polsce. Popierając potrzebę renegotjacji Prawa wodnego, zawartą na przykład w propozycjach programów i kierunkach reform² koniecznych dla ochrony wód, uważamy, że konieczne są szybkie i radykalne działania, które uniemożliwią dalszą dewastację rzek.

W Krajowym Funduszu Odbudowy oraz w Umowie Partnerstwa na realizację inwestycji w innowacje, przedsiębiorczość, cyfryzację, infrastrukturę, ochronę środowiska, energetykę, edukację i sprawy społeczne, mają być przeznaczone fundusze unijne o łącznej wartości 76 miliardów euro. W planowaniu i wydatkowaniu tych funduszy znaczenie mają mieć priorytety unijne, takie jak badania, innowacje, cyfryzacja, klimat i środowisko, a także dyrektywy i rozporządzenia wydawane na poziomie UE³. Na największe inwestycje infrastrukturalne, drogi, koleje, transport publiczny, ochronę środowiska oraz innowacje, współpracę nauki i biznesu planowane jest wydatkowanie łącznie 33,1 miliarda euro, czyli 43,6 % całości funduszy.

Poprzednie edycje programów Infrastruktura i Środowisko przyczyniły się do pogorszenia stanu wód w Polsce. Najbardziej ucierpiała cała sieć rzeczna, przez rozległe ingerencje polegające w znakomitej większości na regulacji oraz pogłębianiu i przegradzaniu koryt cieków. To z kolei doprowadziło do pogłębienia problemu obniżenia zwierciadła wód gruntowych na terenie całego kraju oraz licznych⁴ zniszczeń koryt rzek naturalnych i umocnień brzegowych rzek regulowanych. Mimo zapisania w Planie Gospodarowania Wodami (2016-2021) utrzymania wód w dobrym stanie ekologicznym lub poprawy tego stanu na odcinkach wcześniej pogorszonych, wydatkowano na opracowanie procedur i norm poprawy stanu rzek znikome fundusze, w porównaniu z miliardami wydatkowanymi na pogorszenie stanu wód. Oprócz inwestycji PGW WP, wiele zamierzeń infrastrukturalnych i innych w programach krajowych i regionalnych (np. energetyka, transport drogowy i kolejowy,) miało także związek z regulacją cieków, co wynikało ze stanowiącego udziału PGW WP w procesie decyzyjnym. Przy formułowaniu planów i programów dotyczących rzek oraz innych programów związanych z wodą poza rzekami (na przykład zabezpieczenie przed powodzią i suszą), w zasadzie nie zwracano uwagi na konieczność uwzględnienia wartości i stanu środowiska formułowanych jako

¹ Gospodarowanie Wodami w Polsce w latach 2018 - 2019. Informacja Ministra właściwego do spraw Gospodarki Wodnej, Warszawa, sierpień 2020r. (w materiałach sejmowych druk nr 588):

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=588>

² KRR Ochrona wód i bioróżnorodności w Krajowym Planie Odbudowy, luty 2021.

<http://www.ratujmyrzeki.pl/243-zielona-odbudowa-dla-rzek-i-dzikiej-przyrody>

³

<https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-na-lata-2021-2027/konsultacje-up/aktualnosci/zapraszamy-do-udzialu-w-konsultacjach/>

⁴ Bojarski i in. 2005. Zasady dobrej praktyki w utrzymaniu rzek i potoków górskich. Ministerstwo Środowiska, Departament Zasobów Wodnych.

<https://straznicy.wwf.pl/zasady-dobrej-praktyki-utrzymania-rzek-i-potokow-gorskich/>

opinie przez środowiska naukowe⁵, organizacje pożytku publicznego⁶ czy przez Komisję Europejską⁷ jeszcze przed i w trakcie obowiązywania PGW 2016-2021.

Dlatego zwracamy się z postulatem aby:

- **zarządzanie wodami⁸ w Polsce pełnione było przez instytucję ochrony środowiska, zasobów naturalnych, klimatu i leśnictwa** celem wdrożenia nowoczesnych opisów naturalnych rzek, norm postępowania przy rewitalizacji rzek w trakcie ich utrzymania (**przez pielęgnację i kształtowanie w korytarzu rozwoju naturalnych koryt**) oraz wyposażenie tej instytucji nie tylko w odpowiednie fundusze na ochronę i utrzymanie rzek, ale także w możliwość stanowiącej opinii w zakresie sposobów ingerencji wszystkich interesariuszy w zasoby wodne dolin rzecznych, celem zabezpieczenia poprawy stanu wód i ochrony stanu dobrego,
- **wprowadzić powszechne moratorium na regulacje, pogłębianie i przegradzanie rzek w Polsce** od ich źródeł do ujścia z dopływami, wraz z zakazem stosowania przestarzałych katalogów i wytycznych sformułowanych przed rokiem 1980⁹, **aż do czasu wprowadzenia rozporządzenia określającego nowoczesne zasady kształtowania rzek, uwzględniających łącznie równowagę dynamiczną koryt rzecznych i wymagania środowiskowe siedlisk w dolinach rzek.**
- **wprowadzić realnie funkcjonujące zlewniowe zarządzanie rzekami w Polsce, by w maksymalnym stopniu przywrócić naturalne usługi ekosystemowe, na czele z wykorzystaniem naturalnego potencjału retencyjnego dla przeciwdziałania skutkom zmian klimatu, zarówno w kontekście suszy, jak też powodzi, przy równoczesnym odzyskaniu zbliżonego do naturalnego poziomu samooczyszczania systemów zlewni dla redukcji niekorzystnych skutków emisji z obszarów zlewni.**

Postulaty te wynikają z przekonania, że Ministerstwo Infrastruktury wraz z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie nie są zdolne do wypełnienia takiego zadania, gdyż przez ostatnie lata jednostki odpowiedzialne za gospodarowanie wodami w Polsce zaniedbały stan rzek pomimo wymagań zapisanych w PGW 2016-2021. Świadczy o tym informacja Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (MGMiZS) dla Sejmu za lata 2018-2019 (o czym w dalszej części tego listu)¹⁰, a także na przykład brak artykułów dotyczących rewitalizacji i renaturyzacji rzek w ostatnich dwóch rocznikach branżowego czasopisma technicznego Gospodarka Wodna. Ten brak jest symptomatyczny dla sytuacji, w którym dla Ministra i państwowego holdingu gospodarka wodna ma służyć eksploatacji wody a nie zachowaniu powszechnie dostępnych narodowych zasobów wodnych w systemach rzecznych i w zbiornikach wód podziemnych.

⁵ Na przykład: Stanowisko Komitetu Biologii Środowiskowej i Ewolucyjnej Polskiej Akademii Nauk w sprawie planów rozwoju śródlądowych dróg wodnych w Polsce 17.10.2016.

http://kbsie.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=3&Itemid=111&lang=pl

⁶ Na przykład: List wysłany przez Stowarzyszenie Ab Ovo do Prezesa KZGW w dniu 2017-09-14, KZG_170914_jj_1 - Uwagi do "Harmonogramu i programu prac związanych ze sporządzeniem II aPGW" - (bez odpowiedzi)

⁷ KOMISJA EUROPEJSKA Bruksela, dnia 3.2.2017 r. SWD(2017) 53 final: Przegląd wdrażania polityki ochrony środowiska UE, Sprawozdanie na temat państwa - POLSKA;

http://edroga.pl/attachments/article/13654/raport_pl_pl.pdf

⁸ Przynajmniej w zakresie sieci rzecznej,

⁹ "Regulacja rzek górskich - wytyczne projektowania", Hydroprojekt, Warszawa 1978, "Wytyczne zabudowy rzek górskich" ministerstwa rolnictwa 1979 oraz "Zbiór typowych projektów budowy regulacyjnych rzek i potoków, część I - Rzeki i potoki górskie, Część II - Rzeki nizinne" Hydroprojekt, Warszawa 1979

¹⁰ Patrz przypis nr 1 na str. 1.

Widocznym objawem braku zainteresowania prawodawców naturalnymi rzekami jest też brak definicji rzeki i jej doliny w Prawie wodnym¹¹ a poprzez nazwanie rzeki wraz z innymi nazwami składników sieci rzecznej ciekami, a następnie podaniem definicji wód płynących zapomnieć o rzekach na pierwszych stronach tego dokumentu, by następnie omawiać przez kilkaset stron wody, regulację wód, utrzymanie wód, korzystanie z wód itp., co wywołuje u czytelnika wrażenie, że aby jednolita część wody płynącej (dawniej rzeka) mogła w sposób właściwy być wykorzystywana to musi być regulowana i utrzymywana.

Informacja Ministra¹² przygotowana dla Sejmu wykazuje we wstępie listę celów i sposobów prowadzenia gospodarki wodnej jako: *gospodarowanie wodami musi być prowadzone w taki sposób, aby działając w zgodzie z interesem publicznym, nie dopuścić do wystąpienia /.../ pogorszenia ekologicznych funkcji wód oraz pogorszenia stanu ekosystemów lądowych i terenów podmokłych bezpośrednio zależnych od wód. Powyższe cele leżą u podstaw działalności organów odpowiedzialnych za właściwe gospodarowanie wodami i realizowane są m.in. poprzez inwestycje, prace utrzymaniowe, monitoring wód, system zgód wodnoprawnych, kontrolę gospodarowania wodami, jak również działania na rzecz poprawy stanu wód, zachowania właściwych warunków korzystania z wód, zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego oraz minimalizowania skutków suszy*".

W dalszej części sprawozdania okazuje się natomiast, że tak dobitnie (i prawidłowo, zgodnie z Prawem wodnym) wskazany cel środowiskowy gospodarowania wodami nie dotyczy rzek, gdyż brak jest działań w zakresie:

1. **niedopuszczenia do wystąpienia /.../ pogorszenia ekologicznych funkcji rzek oraz pogorszenia stanu ekosystemów lądowych i terenów podmokłych bezpośrednio zależnych od rzek, przy realizacji inwestycji i prac utrzymaniowych,**
2. **aktywności na rzecz poprawy stanu rzek, zachowania właściwych warunków korzystania** (z naturalnych rzek),
3. **zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego oraz minimalizowania skutków suszy** - w sposób nie powodujący stałego pogarszania stanu rzek.

Dowodem na pogorszenie stanu rzek w ostatnich latach są dane znajdujące się w dalszej części wspomnianej informacji, a mianowicie (cytaty z informacji Ministra): *"według danych GIOŚ/PMS w latach 2011 do 2016 w stanie złym¹³ znajdowało się 1330 z 1478 ocenionych jednolitych części wód powierzchniowych (90 %)", a "Spośród 1490 ocenionych jednolitych części wód, stan 9 był dobry (0,6%). Zły stan wód stwierdzono w 1481 jednolitych części wód powierzchniowych rzecznych, co stanowi prawie 99,4 % wszystkich JCWP ocenionych w 2018r"*. Tak więc pomiędzy rokiem 2016 a rokiem 2018 ilość rzek w stanie złym wzrosła z 90 % do 99,4 %, co dowodzi, że **obecnie w Polsce stan rzek jest najgorszy w zlewni Morza Bałtyckiego i w Europie**. Co więcej, zgodnie z zapisami Krajowego Programu Renaturyzacji Wód Powierzchniowych, **ponad 90% jednolitych części wód powierzchniowych wymaga podjęcia działań renaturyzacyjnych**. W informacji Ministra tego faktu nie skomentowano.

W sprawozdaniu Ministra znaleziono tylko jedno działanie mogące mieć znaczenie jako poprawa stanu rzek (*"RZGW w Szczecinie: "Budowa niebieskiego korytarza ekologicznego wzdłuż doliny rzeki Regi i jej dopływów". Całkowita wartość zadania 20,761 mln zł. Lata realizacji zadania: 2012-2022 r"*). Podkreślić należy, że jest to zadanie z programu Life+, odziedziczone przez RZGW po partnerstwie RDOŚ w Szczecinie i zlikwidowanego zachodniopomorskiego zarządu melioracji.

¹¹ Powinno być: **"Rzeki (strugi, strumienie i potoki oraz inne wody płynące w sposób ciągły lub okresowy, naturalnymi lub uregulowanymi korytami) wraz z terasami zalewowymi stanowią zasób o podstawowym znaczeniu dla środowiska, wymagający ścisłej ochrony naturalnych cech systemu dolinowego celem określenia i limitowania właściwego gospodarowania zasobami i usługami ekologicznymi"**.

¹² Gospodarowanie Wodami w Polsce w latach 2018 - 2019. Informacja Ministra właściwego do spraw Gospodarki Wodnej, Warszawa, sierpień 2020 r. (w materiałach sejmowych druk nr 588):

<https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=588>

¹³ W informacji mowa jest o stanie złym - ale prawdopodobnie chodzi tu o stan poniżej dobrego.

Brak natomiast długiej listy projektów renaturyzacyjnych realizowanych w ramach funduszy europejskich przez RZGW, oraz inne instytucje i organizacje niezależne od Ministra, finansowane ze środków zewnętrznych. A w odpowiedzi na zapytanie organizacji międzynarodowej CCB¹⁴ dlaczego w Polsce nie wdraża się gotowego programu renaturyzacji rzek KZGW odpowiada¹⁵: *".../ praktyczne wdrożenie renaturyzacji wymaga jej szczegółowego, indywidualnego zaprojektowania, począwszy od uzgodnienia zakresu i szczegółów renaturyzacji z zarządcą wody, omówienie problemu i zaangażowania w proces renaturyzacji potencjalnych interesariuszy procesu, po komunikację przeprowadzonych działań ogółowi społeczeństwa. Osiągnięcie takiego stanu wymaga długiego i starannego procesu projektowania, dyskusowania i uzgadniania szczegółów renaturyzacji w odniesieniu do warunków lokalnych w zlewni i planowania konkretnych zadań z udziałem jednostek administracyjnych PGW WP wszystkich szczebli./.../. Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia, przedstawienie potrzeb Wód Polskich w zakresie wdrażania konkretnych działań renaturyzacyjnych /.../ będzie możliwe dopiero w trakcie wspomnianych powyżej konsultacji oraz po zatwierdzeniu przygotowywanego obecnie dokumentu strategicznego jakim jest II aPGW".* KZGW nie bierze więc pod uwagę konsultacji udzielanych już wcześniej do II aPGW, które trwają od roku 2016, kiedy instytucje i organizacje pożytku publicznego¹⁶ realizujące zaawansowane projekty renaturyzacyjne zwracały uwagę, aby:

- *"spowodować wdrożenie elementów programu "Opracowanie krajowego programu renaturyzacji wód powierzchniowych" do zadania nr 1 (Opracowanie harmonogramu i programu prac związanych ze sporządzeniem II aPGW wraz z przeprowadzeniem konsultacji społecznych) od samego początku (2017) tak, aby zawierały cele osiągnięcia rezultatów ekologicznych rewitalizacji, dla zapewnienia, że zawarte w zadaniu nr 1 (PGW) regulacje i utrzymanie rzek będzie realizowane w sposób niesprzeczny z celem osiągnięcia dobrego stanu wód,*
- *spowodować interakcję tego programu w realizacji zadań nr 13 (Opracowanie II aPWŚK), nr 14 (Opracowanie II aPGW) i nr 15 (Działania informacyjno-promocyjne)".*

Tak się nie stało i w ten sposób obecne pogorszenie stanu wód jest zawinione przez zaniedbania (zaniechania) administracji wodnej na poziomie centralnym - obecnie pełniona przez PGW WP KZGW. Argumentowanie niemożności realizacji natychmiastowych działań zawarte w korespondencji PGW WP KZGW wskazuje, że instytucja ta dalej nie ma najmniejszego pojęcia jak należy przeprowadzić renaturyzację rzek. Dowodem na to, że podmiot, który zamówił opracowanie Krajowego Programu Renaturyzacji Wód Powierzchniowych i powinien czuć się odpowiedzialny za jego wdrożenie nie jest właściwy do wdrożenia tego programu jest to, że traktuje renaturyzację jako działanie podobne do regulacji rzek, a to właśnie wieloletnie regulowanie i grodzenie ich stopniami, progami i zaporami oraz pogłębianie koryt rzecznych odpowiedzialne są za zły stan rzek w całej Polsce. Renaturyzacja jest procesem odwrotnym i najczęściej polega na ochronie rzek nieuregulowanych, doprowadzeniu do równowagi dynamicznej koryt regulowanych oraz adekwatnym utrzymaniu rzek w stanie dobrym. **Nie ma to nic wspólnego z długim i starannym procesem projektowania**, tylko ze spowodowaniem, żeby koryto i otoczenie rzeki było podobne do naturalnego i dostosowane do pełnienia usług ekosystemowych przez właściwą pielęgnację w ramach utrzymania rzek¹⁷.

¹⁴ Coalition Clean Baltic, <https://ccb.se/>

¹⁵ Odpowiedź na list CCB do PGW WP wzywający do wdrożenia Krajowego Programu Renaturyzacji Wód Powierzchniowych w Polsce, KZW.49001.25.2020, Warszawa 10 grudnia 2020 r.

¹⁶ Patrz przypis 6 na stronie 2,

¹⁷ Proponowana definicja dobrego stanu rzeki (cieku): **Dobry stan rzeki: rzeka naturalna lub bardzo podobna do naturalnej, bez widocznej zabudowy, z adekwatnymi terenami zalewowymi i korytem zrównoważonym dynamicznie.**

Użycie terminu "bezpieczeństwo przeciwpowodziowe" przez PGW WP KZGW w odpowiedzi na postulat CCB dotyczący potrzeby szybkiego wdrożenia programu renaturyzacji rzek w Polsce dowodzi, że cały proces przygotowywania i dokumentowania "zagrożenia powodziowego" i "ryzyka powodziowego" umożliwiające postępowanie zgodne z Ramową Dyrektywą Wodną i Dyrektywą Powodziową nie został jeszcze wdrożony do praktycznego stosowania przez tą instytucję. Rzeczywiście, w dalszej części informacji Ministra GMiZŚ widnieje wiele realizowanych i drogich zamierzeń technicznych przebudowy systemu rzecznoego (wraz z pogorszeniem jakości środowiska rzecznoego) dla uzyskania efektów w terenach zagrożonych powodzią znajdujących się poza rzekami, zamiast analizowania ryzyka powodzi i usuwania go przez kształtowanie zagospodarowania terenów nadbrzeżnych zagrożonych powodzią. Podobnie jest przy analizowaniu zrealizowanych i planowanych do realizacji inwestycji mających w założeniu minimalizowanie skutki suszy, której częściowym powodem jest "osuszanie" rzek przez niewłaściwie prowadzone prace utrzymaniowe i roboty hydrotechniczne (działania regulacyjne).

W szczególności zaniedbano doświadczenia przy realizacji osiągania celów środowiskowych rzek przez właściwe ich utrzymanie sugerowane w roku 2017: **"Podsumowanie zakresu merytorycznego planowania rewitalizacji rzek poprzez ich utrzymanie przedstawia rozdział 1.7 wytycznych "Możliwe techniczne i biologiczne interwencje w utrzymaniu rzek górskich"¹⁸: Przyjęcie tego podejścia do rewitalizacji rzek pozwala na etapowanie /.../ interwencji w czasie i przestrzeni oraz dostosowanie rozmiaru interwencji do natężenia i rozmieszczenia czynników destabilizujących równowagę rzeki. Taki sposób jest szczególnie przydatny dla rzek górskich, wyżynnych i nieuregulowanych rzek nizinnych".**

Biorąc pod uwagę dane z informacji Ministra GMiZŚ, wynika z powyższego, że przy uwzględnieniu wskazań i konsultacji instytucji i organizacji umiejących wdrażać Ramową Dyrektywę Wodną **można było w latach 2018-2019 w ramach prac utrzymaniowych realizowanych przez PGW WP zrewitalizować łącznie 40 346 km cieków naturalnych i usunąć do 3 676 szt. przegród poprzecznych w ciekach, utrudniających prawidłowy transport rumowiska. Taki mógłby być potencjał możliwości PGW WP, gdyby w roku 2017 postawić wszystkim regionalnym jednostkom PGW WP (RZGW) zadanie utrzymania rzek bez pogarszania ich stanu i zrównoważenia ich koryt do stanu co najmniej dobrego.** Niestety, wydano w latach 2018-2019 łączną kwotę 458,9 mln zł na utrzymanie bez analizy wpływu podjętych czynności na stan rzek i bez zastrzeżenia by stan rzeki nie uległ pogorszeniu. Zapewne kwota ta zawierała określone przez **"nykwalifikowanych pracowników RZGW /.../ szkody powstałe na szeregu urządzeń wodnych oraz śródlądowych wód powierzchniowych"** podczas wezbrań i powodzi z lat 2018-2019 - 195 160 000 zł, około 42,5% całości wydanej na utrzymanie wód zawierającą usuwanie szkód powodziowych w postaci: **"budowle regulacyjne zniszczone podczas przejścia wód wezbraniowych, przywracanie koryt rzek do stanu sprzed powodzi lub wezbrania w ramach likwidacji szkód w korytach rzek, remonty obiektów hydrotechnicznych - obiektów piętrzących, słuz i pochylni, stopni wodnych; remonty zapór przeciwrumowiskowych i innych zabezpieczeń przeciwerozrywnych".**

Z definicji powodzi (rozumie się przez to czasowe pokrycie przez wodę terenu, który w normalnych warunkach nie jest pokryty wodą, w szczególności wywołane przez wezbranie wody w ciekach naturalnych, zbiornikach wodnych, kanałach oraz od strony morza)¹⁹ wynika, że **straty powstałe w korytach rzek nie są szkodami powodziowymi**, i można je kwalifikować różnie (np. straty w majątku PGW WP), ale przede wszystkim są one miarą braku naturalności przepływu rzek w zrównoważonych korytach. Każde bezmyślne odtwarzanie zabudowy hydrotechnicznej rzek pod pozorem **usuwania szkód powodziowych** jest pogłębianiem tej katastrofy środowiskowej, która wynika z braku renaturyzacji rzek. W powyższym nie chodzi o brak umiejętności firm realizacyjnych zlecenia czy biur projektowych. **Każde wykonawcze przedsiębiorstwo**

¹⁸ Józef Jeleński, Bartłomiej Wyżga. 2016. Możliwe techniczne i biologiczne interwencje w utrzymaniu rzek górskich. Stowarzyszenia Ab Ovo, SPPW.

¹⁹ Prawo wodne, Art. 16, 43).

ogrodniczo-budowlane i każde biuro projektów jest w stanie wykonać wszystko to co wchodzi w zakres rewitalizacji rzek, jeśli inwestor jest w stanie określić co będzie traktował jako rzekę naturalną. To PGW WP nie wie jak napisać i wycenić opis przedmiotu zamówienia oraz jak przeprowadzić "zielony" przetarg.

Warto podsumować zalecenia KE z roku 2017 dla KZGW, powtarzające się w wielu wystąpieniach NGO's i środowisk naukowych (cytaty z materiałów KE²⁰):

Str. 4/5: Polska mogłaby osiągać lepsze wyniki w dziedzinach, w których istnieje już ugruntowana baza wiedzy i w których rozwinięto dobre praktyki. Ma to zastosowanie w szczególności do: /.../ stosowania nowych podejść takich jak **zielona infrastruktura w ramach zarządzania ryzykiem powodziowym (na przykład przywracanie teras zalewowych i terenów podmokłych)**;

Str. 14: Kluczowymi elementami zielonej infrastruktury w Polsce są „zachowane bogactwo naturalne” oraz „korytarze i sieci ekologiczne”. **Nie ma jednak obowiązku umieszczania korytarzy ekologicznych w lokalnych planach, które są wiążącymi prawnie dokumentami i z których korzysta się przy podejmowaniu decyzji o inwestycjach./.../ Polska w szczególności nie wykorzystwała w pełni potencjału zielonej infrastruktury (na przykład środki związane z naturalną retencją wód) w zakresie dostarczania usług ekosystemowych w ramach gospodarki wodnej, aby zapobiegać powodziom i poprawiać jakość wody. Gospodarka wodna opiera się na tradycyjnych rozwiązaniach inżynierskich, które są droższe i często pogarszają stan wody i przyrody.**

Str. 19: W planach gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy z 2009 r. występuje szereg niedociągnięć skutkujących brakiem pewności w kwestii stanu, oddziaływania i skuteczności przedmiotowych programów i środków. /.../ **Niedociągnięcia te przyniosły również skutek w postaci zawieszenia finansowania UE na lata 2014–2020 dla projektów, które wiązały się ze hydromorfologicznymi zmianami jednolitych części wód i które podlegają wyłączeniom określonym w art. 4 ust. 7 ramowej dyrektywy wodnej, dopóki Polska nie wykaże zgodności z ramową dyrektywą wodną w drugim cyklu planów gospodarowania wodami w dorzeczu przewidzianym na koniec 2015 r. Komisja oczekuje, że Polska wyeliminuje te niedociągnięcia w drugim cyklu planów gospodarowania wodami w dorzeczu.**

Str. 20: Należy wyeliminować wszystkie luki wskazane w odniesieniu do wdrażania ramowej dyrektywy wodnej w drugim cyklu planów gospodarowania wodami w dorzeczu, w szczególności poprzez dokonanie bardziej szczegółowej oceny oddziaływania, poprawę monitorowania stanu jednolitych części wód oraz opracowanie skutecznych programów środków odnoszących się do wszystkich głównych zidentyfikowanych rodzajów oddziaływania.

Str. 20: Należy zapewnić, aby w przypadku przyznanych wyłączeń wszystkie warunki do ich zastosowania były spełnione oraz poparte dowodami, **w szczególności w odniesieniu do oceny znacznie korzystniejszej opcji środowiskowej.**

Str. 20: Należy dostosować gospodarkę wodną do celów ramowej dyrektywy wodnej, w szczególności w odniesieniu do planowania inwestycji w sektorach związanych z żeglugą, ochroną przeciwpowodziową oraz energią wodną.

Str. 20: Jak najszybciej należy zwiększyć wysiłki w zakresie wdrażania infrastruktury w celu osiągnięcia zgodności z dyrektywą dotyczącą oczyszczania ścieków komunalnych oraz ulepszyć krajowy system sprawozdawczości **zgodnie z tą dyrektywą.**

Str. 25: W odniesieniu do warunku wstępnego dotyczącego wody Polska zobowiązała się do podjęcia dwóch głównych działań:

- i. **znowelizowania ustawy o wodzie w taki sposób, by strategiczne planowanie infrastruktury było zgodne z ramową dyrektywą wodną;**

²⁰ Patrz przypis 7 na str. 2

- ii. przyjęcia w drugim cyklu planów gospodarowania wodami w dorzeczu, w których zlikwidowano niedociągnięcia występujące w pierwszych planach gospodarowania wodami w dorzeczu i które są zgodne z ramową dyrektywą wodną.

Ponadto oprócz warunku wstępnego, o którym mowa powyżej, ze względu na niedociągnięcia we wdrażaniu ramowej dyrektywy wodnej wprowadzono kolejną specjalną klauzulę warunkową dotyczącą współfinansowania ze środków UE projektów, które powodują zastosowanie zwolnienia zgodnie z art. 4 ust.7 ramowej dyrektywy wodnej.

Współfinansowanie ze środków UE takich projektów jest zawieszane do czasu potwierdzenia przez Komisję zgodności planów gospodarowania wodami w dorzeczu, które przyjęto w drugim cyklu dla Wisły i Odry, z ramową dyrektywą wodną.

W informacji Ministra **zabrakło uwzględnienia retencji korytowej naturalnych rzek**, wynikającej z krętości koryt, łączności koryt z terenami zalewowymi, zmniejszenia prędkości odpływu wezbranych wód, wymiany wód gruntowych z powierzchniowymi, działającej w połączeniu z innymi usługami ekosystemowymi, jak przydatności do oczyszczania wód, wyrównanego dobowego, sezonowego i rocznego gradientu temperatury i w ten sposób przyczyniającej się do zmniejszenia ich ekstremów. **Prostowanie koryt, umacnianie ich brzegów i dna, usuwanie osadów dennych i inne sposoby pogłębiania koryt oddzielających je od teras zalewowych oraz przywracanie koryt rzecznych do stanu sprzed powodzi** poprzez niwelowanie morfologii dennej zmniejsza retencję korytową i powoduje w dłuższych okresach czasu odwadnianie coraz to większych połaci terenu Polski, nie tylko w terenach podgórskich i górskich, ale także w terenach wyżynnych i na rozległych równinach nizinnych.

Retencja zbiornikowa nie jest w stanie wyrównać szkód powodowanych przez brak retencji zlewniowej i korytowej/dolinowej wywołanej regulacją i wadliwym utrzymaniem rzek. Powoduje bowiem, że **koryta poniżej zbiorników zaporowych wcinają się głęboko w doliny i w ten sposób dodatkowo trwale osuszają tereny rolne i płytkie, podpowierzchniowe zasoby wód gruntowych**. Ich rola w utrzymaniu wyrównanego odpływu poniżej zapór może więc być całkowicie zniwelowana przez odpływ trapezowo skanalizowanymi kanałami uregulowanych, czy żeglownych rzek, dodatkowo obwałowanych z pozostawieniem międzywał o małej szerokości. Co więcej, ostatnie zdarzenia powodziowe spowodowane zatorami lodowymi na Wiśle w strefie cofki Zbiornika Włocławskiego pokazują inne ryzyka, na jakie naraża mieszkańców budowa i utrzymanie zbiorników zaporowych na rzekach naszego kraju. **Tylko zbiorniki retencyjne usytuowane poza korytami rzek, celowo wybudowane przez interesariuszy poszukujących wyrównanego, niezależnego od czynników zewnętrznych źródła poboru wody są nieszkodliwe dla koryt rzecznych i ich retencji korytowej, gdyż nie mają wpływu na transport rumowiska rzecznoego, którego zaburzenie jest czynnikiem uruchamiania reakcji łańcuchowej uruchamiającej permanentną potrzebę regulowania i utrzymania rzek**. Dlatego nie wolno nazywać retencją korytową remontów i budowy stopni i jazów w uregulowanych korytach rzek.

Tak jak urządzenie, budowa i obsługa polderów jest skutecznym środkiem odzyskiwania naturalnej retencji utraconej w obwałowanych rzekach, to **budowa polderów przez przegradzanie rzek jest bardzo szkodliwa, chyba że koryto przegradzonego cieku pozostaje naturalne i nienaruszone, zapewniając poprzednie możliwości przepływu wód i transportu rumowiska**. Należy usunąć z planowania i stosowanej terminologii określenie **"suchy zbiornik retencyjny"** nie istniejący w literaturze światowej, a w Polsce stosowany jako wstępny etap do wybudowania następczej elektrowni wodnej.

W informacji Ministra na stronie 53 znajduje się zdanie: *"Na koniec ubiegłego roku hydroenergetyka wyprodukowała nieco ponad 2,5 TWh energii, co stanowiło 1,55 % całkowitej produkcji systemu elektroenergetycznego²¹".* W roku 2020 spadek zużycia energii w Polsce w stosunku do zużycia

²¹ dane Ministerstwa Energii i Krajowych sieci Energetycznych, wrzesień 2019

roku 2019 wynosił 2,9 %²². To wskazuje na pomijalne znaczenie energetyki wodnej przy stosunkowo dużych nakładach inwestycyjnych i olbrzymim wpływie na stan rzek w Polsce, w porównaniu z innymi, zrównoważonymi sposobami produkcji i magazynowania energii. *"W samej Polsce jest 77 tys. sztucznych barier - średnio jedna na km rzeki czy strumyka - wynika z badań opublikowanych w Nature. Naukowcy komentują, że konstrukcje te szkodzą bioróżnorodności, a istnienie wielu z nich nie ma ekonomicznego sensu"*²³. **Usuwanie tych barier jest konieczne, a istniejące elektrownie powinny być usuwane, jeśli nie będą mogły zagwarantować migracji organizmów wodnych i nie utrudnionego (lub alimentowanego) transportu rumowiska.**

W zakresie wdrażania dyrektywy ściekowej i dyrektywy azotanowej Minister w swojej informacji nie podaje żadnej akcji PGW WP ani innych instytucji, tylko relacjonuje negocjacje w celu ustalenia jak najniższych kar za niewywiązywanie się Polski z zaniechań wskazanych w uzasadnionej opinii KE dotyczącej wdrażania dyrektywy ściekowej, oraz konsekwencjami przegranego procesu w TSUE, w wyniku którego KE może od razu skierować skargę do TSUE o nałożenie kary pieniężnej i ryczałtu za nie wywiązywanie się z dyrektywy azotanowej.

Zawartość informacji Ministra dla Sejmu RP wskazuje, że nie wykonywał on ani zaleceń planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy uchwalonych przez Radę Ministrów w roku 2016, ani nie zastosował się do skierowanych do Polski zaleceń Komisji Europejskiej 2016, jak również nie przyjął uwag nadesłanych w ramach otwartych w roku 2016 konsultacji programu renaturyzacji wód dla II aPGW. To stawia pod znakiem zapytania zarówno wartość merytoryczną przyszłych propozycji jak i obietnic PGW WP w konsultacjach do Umowy Partnerstwa, przede wszystkim w zakresie inwestycji w innowacje, przedsiębiorczość, cyfryzację, infrastrukturę, ochronę środowiska, energetykę, edukację i sprawy społeczne, dotyczących zarówno części krajowej jak i regionalnej w zakresie sieci rzecznej. W szczególności PGW WP nie powinny mieć wpływu na postępowanie z naturalnymi rzekami, które przez ostatnie 15 lat wraz z ministrami odpowiedzialnymi za stan wód zaniedbano do poziomu najgorszego w Unii Europejskiej i w zlewni Morza Bałtyckiego.

Uważamy, że podana analiza informacji Ministra w pełni uzasadnia nasz postulat. Celem prawidłowego wydawania pieniędzy publicznych i nie ryzykowania utraty funduszy Krajowego Planu Odbudowy i Umowy Partnerstwa konieczne są radykalne kroki, które polegać będą na zakazie (moratorium) regulacji, przegradzania i pogłębiania rzek od ich źródeł do ujścia, dla wszystkich inwestorów, aż do skutecznego wdrożenia nowoczesnych opisów referencyjnych naturalnych rzek i norm postępowania przy rewitalizacji rzek w trakcie ich utrzymania.

Z uszanowaniem,

Mieczysław Tylek
Prezes
Stowarzyszenia Ab Ovo

Ewa Leś
Przewodnicząca
Obszaru Roboczego Zarządzanie dorzeczami
i gospodarką ściekową
Coalition Clean Baltic (CCB), PKE

Artur Furdyna
Przewodniczący
Towarzystwa Przyjaciół Rzek
Iny i Gowienicy



²² <https://www.rynekelektryczny.pl/produkcja-energii-elektrycznej-w-polsce/>

²³ <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/fragmentacja-rzek-w-polsce-i-europie-9761.html#xtor=EPR-1>.

Sygnatariusze:

- ~ Polski Klub Ekologiczny, Zarząd Główny, przedstawiciel jednej z najstarszych organizacji społecznych i ekologicznych w Polsce
- ~ Przyjaciele Raby, przedstawiciel organizacji przyrodniczo-wędkarskich chroniących ekosystemy rzeczne
- ~ Przyjaciele Dunajca, przedstawiciel organizacji zajmujących się zarybieniami i ochroną wód
- ~ Fundacja Hektary dla Natury, pierwsza fundacja w Polsce, której celem jest ochrona gruntów przed zabudową i pozostawienie ich naturze
- ~ Katarzyna Czupryniak: przedstawicielka społeczeństwa obywatelskiego i podatników RP
- ~ Koalicja Klimatyczna, Koalicja Żywa Ziemia, Koalicja Ratujmy Rzeki: wiodące polskie koalicje dla których woda i dobre nią gospodarowanie w Polsce jest główną lub jedną z głównych osi troski
- ~ Koalicja Czystego Bałtyku - Coalition Clean Baltic (CCB), międzynarodowa koalicja regionu Bałtyckiego skupiająca się na ochronie wód Bałtyku **[załącznik - deklaracja poparcia]**
- ~ Zielone Wiadomości: przedstawicielstwo mediów zajmujących się szeroką tematyką środowiskową, w tym klimatyczną i wodną
- ~ Stepnicka Organizacja Turystyczna, przedstawiciel turystyki przyrodniczej
- ~ Mazowiecko-Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne działające na rzecz ochrony fauny i flory, w tym nadrzecznej
- ~ Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody, reprezentujące badaczy krajowych zasobów przyrodniczych

